

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-

cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 30 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 21 lutego.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Eleonory Panny. Jutro: Piotra Katedry. † — Gr.-kat.: Dziś: 8. Feodora S. Jutro: 9. Nykyfora M. — Słowiańskie: Dziś: Onosława. Jutro: Wrociślawa.

Wschód słońca 7:05, zachód 5:24.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:35, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:25 (co niedzielę); do Betzka 10:45; do Stanisławowa 5:55, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarneckiego 26) 2—o (prócz niedziel. i sw. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stale. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) coaz od g. 10—4. Opatka w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwer. prof. dr. K. Twardowski: „Psychologia uczuć“, Zakład fiz. uniw. Długosza 8. o g. 7 w.

W Związku naukowo-literackim (Kasyno miejskie) odczyt p. dr. Maryana Stępowskiego: „Młodzież angielska w pracy oświatowej“ o g. 8 w.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w. w sali ratuszowej.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Zygfryd“ drugi dzień trylogii „Pierścień Nibelungów“ R. Wagnera w 3 akt. (po raz pierwszy).

4)

MARK TWAIN.

Nadzwyczajne czyny Toma Sawyera detektywa.

Tłumaczył Z. Kłośnik.

(Ciąg dalszy.)

— A więc! — rzekł Tom, będziemy milczeć, ale nie potrzebuje pan mówić, jak się pan nazywa, jeżeli nie jesteś Jowiszem Dunlapem.

— Dlaczego?

— Dlatego, że jeżeli pan nie jesteś Jowiszem, to jesteś jego bratem — bliźniakiem, Jake. Podobieństwo między wami jest uderzające.

— A więc, tak! Jestem Jake. Ale skądże nas znać, Jowisza i mnie?

Tom mu opowiedział przygody, jakie mieliśmy przeszłego lata u jego wuja Silasa, a kiedy powiedział, że znamy historię jego rodziny a zatem i jego — że niema nic, czegośmy o nich nie wiedzieli, zaczął z nami mówić zupełnie otwarcie. Przystąpił odrazu do rzeczy, bez wykrętów, i przyznał się, że zawsze był rogatą duszą, że jeszcze jest takim i takim zapewne do końca życia zostanie. Mówił, że życie, w które się rzucił, było niebezpieczne, pełne niespodzianek, i że... Przerwał nagle i nastawił ucho. Wśród najbliższej ciszy, jaka panowała w tej chwili, mogliśmy rozróżnić tylko trzeszczenie wiązania statku i hałas maszyny.

Nareszcie lżej mu się widocznie zrobiło; opowiedzieliśmy mu o jego bliźnich, o śmierci żony Brace'a, o odmowie Benny, o wstąpieniu Jowisza na służbę do Silasa, o ich kłótniach. I rozpogodził się całkiem.

— Oh! To tak przyjemnie słuchać o dawnych, do-

brych czasach, — rzekł — wszystko to rozwesela mi serce. Siedm lat już jestem pozbawiony tego. Cóż teraz o mnie mówią?

— Kto?

— Farmerzy i rodzina.

— Oni? Nigdy o panu nie mówią; może tu i ówdzie jakieś słowo, ale to wszystko.

— A to dlaczego? — zapytał zdziwiony.

— Bo mają pana za nieboszczyka, oddawna.

— Nie? Doprawdy? — I zaczął skakać z radości.

— Z pewnością. Wszyscy myślą, że pan nie żyje.

— Co za szczęście, w takim razie! Jestem uratowany, uratowany! Będę mógł wrócić. Przysięgnijcie, że nic nie powiecie; przysięgnijcie, że nigdy o mnie nie będziecie mówić. Oh! młodzi ludzie, bądźcie dobrzy dla biedaka, ściganego noc i dzień, który nie śmie końca nosa pokazać. Nigdy wam nic złego nie zrobiłem, nie zrobię wam nigdy, jak Bóg na niebie; przysięgnijcie, że mi pomożecie uratować życie.

Wzbudził w nas taką litość, że przysięgliśmy wszystko, co chciał; nie wiedział, jak nam okazać swoją wdzięczność, biedaczysko! Niewiele brakowało, żeby nas uściskał.

Podczas gdyśmy rozmawiali, prosił, żebyśmy odwrócili głowy, i otworzył tajemniczo małą ręczną torbę. Kiedy nam pozwolił obrócić się, był przeistoczony przez niebieskie okulary, faworyty i wielkie wasy, które wydawały się zupełnie naturalnymi. Rodzona matka byłaby go nie poznała; zapytał nas, czy jest jeszcze podobny do Jowisza.

— Nie — rzekł Tom, — oprócz długich włosów.

— Bardzo dobrze; ogolę sobie głowę, gdy wrócę; Brace i on zachowują sekret, i będę uchodził za nieznanego; nigdy mnie nie poznają sąsiedzi. Cóż o tem myślicie?

Wybory w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) **Stronnictwo demokratyczno-narodowe odniosło w onegdajszych prawyborach stanowe zwycięstwo. Lista narodowa przeszła w 8 okręgach, dających 52 wyborców, postępowe zjednoczenie utrzymało się w pozostałych 4 okręgach, wybierających 28 wyborców.**

Posłami Warszawy będą więc pp.: Roman Dmowski i Franciszek Nowodworski.

Z Rady miejskiej.

(Miejska Kasa oszczędności. — Stenografowanie dyskusji budżetowej).

Wczorajsze posiedzenie miało być poświęcone całkowicie dyskusji budżetowej. Jednakowoż z powodu „periculum in mora“ wysunięto na czoło sprawę miejskiej Kasy oszczędności, która od r. 1903 dawała temat do licznych interpelacji, wniosków nagłych i krytyk. W dyskusji nad tą sprawą nie szczędzono gorzkich słów pod adresem prezydium, pokazało się jednak, że zawiniły tu nie osoby, ale „wyższe względy“.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, które rozpoczęło się o godzinie 7:30 w., oznajmił prez. Michalski, że mieszkańcy Kastełki złożyli na jego ręce podziękowanie Radzie m. za zaprowadzenie tramwaju w tej dzielnicy.

Następnie dr. Giąbiński referował sprawę założenia m. Kasy oszczędności. Sprawa ta ciągnie się od r. 1886, gdyż już w r. 1886 były wnioski w Radzie miejskiej o założenie Kasy oszczędności w związku z zakładem zastawniczym.

Kasa oszczędności jest dla miasta niezbędną nie tylko jako rezerwoar pieniężny dla miejskiego Zakładu zastawniczego, ale zarazem jako konieczna instytucja dla lokacji funduszu gminy, dla pomagania gminie w jej interesach kredytowych, tudzież przysparzania nadwyżek dochodów na cele dobroczynności i użyteczności publicznej. Także ze względu na popieranie oszczędności w sferach ludności miejskiej, mających szczególne zaufanie do gminy, niemniej na ułatwienie kredytu w tych sferach, jest Kasa oszczędności miejska koniecznym ogniwem w organizacji kredytowej miasta Lwowa. Mowca kreśli historyczny przebieg tej sprawy, przedstawia wa-

runki, jakie Wydział krajowy i namiestnik hr. Piniński, później hr. Potocki stawiali gminie, dla utrudnienia założenia miejskiej Kasy oszczędności. Źródłem tych trudności była nieuzasadniona obawa konkurencji dla Galic. Kasy oszczędności, za którą musiał kraj poręczyć, aby jej byt zapewnić.

Obecnie stosunki zmieniły się na korzyść o tyle że p. namiestnik nie odmawia zasadniczo zatwierdzenia Kasy miejskiej. Z tego powodu sprawa wchodzi ponownie na porządek dzienny. Żądania p. namiestnika co do ograniczenia wysokości kapitału wkładowego, zostały na konferencji, jaką miał referent, w ten sposób złagodzone, że oprócz kapitału wkładowego do wysokości 12 milionów koron, wolno będzie gminie lokować osobno własne fundusze na rachunek bieżący. Co do stopy procentowej będzie w jej normowaniu wydział Kasy tylko o tyle krępowanym, że ustanowienie stopy procentowej wyższej niż 4 proc. wymagać będzie zatwierdzenia Wydziału krajowego.

Na podstawie upoważnienia przez sekcję finansową wnoszący referent, aby zasadniczo przyjąć projekt statutu wzorowego dla Kas oszczędności z niektórymi zmianami, aby w ten sposób przyspieszyć otwarcie miejskiej Kasy oszczędności wraz z zakładem zastawniczym.

W dyskusji nad tym referatem pierwszy zapisał się do głosu r. Riedl. Mowca wyraził radość, że wreszcie m. Kasa oszczędności dojdzie do skutku — uderzają go jednak te krępujące więzy, a to ograniczenie sumy do 12 mil. koron i warunek nieprzekroczenia 4 proc. Dziś nie możemy wiedzieć, czy kapitał nie podrożeje i nie powinniśmy zgodzić się na to ograniczenie. Mowca stawia wniosek, aby maximum wkładek wynosiło 25 milionów kor.

R. Gubrynowicz domagał się, aby w miejskiej Kasie przeprowadzać dokładnie cenzurę, na wzo-

Tom zastanawiał się chwilę, a potem:

— Ma się rozumieć — rzekł, — że Huck i ja potrafimy milczeć, ale jeżeli pan sam nie potrafisz — niebezpieczeństwo nie jest wykluczone. Jeżeli pan prze mówisz, głos pana zdradzi; i ludzie, którzy mieli pana za umarłego, przypomną sobie może bliźniaka Jowisza zadając sobie pytanie, czy nie ukrył się poprostu pod przybranym nazwiskiem.

— Sapriski! Doprawdy, masz pan rację. Trzeba będzie udawać głuchoniemego przed obcymi. Gdybym tego zaniedbał... Właściwie nie myślałem wracać do domu, szukałem pierwszego lepszego kąta, ażeby mógł wymknąć się tym ludziom, którzy mię ścigają, ale z tą nową twarzą i w innym ubraniu...

Skoczył do drzwi, przyłożył ucho do zamku i nad słuchiwał, blade i omdlewający.

— Nabijają strzelbę! Boże, co za życie!

I padł, jak łachman, ocierając sobie twarz oblaną potem.

III.

Od tej chwili począwszy, spędziliśmy cały nasz czas przy Jake'u, zajmując naprzemiennie jeden z tapczanów w jego kabinie. Tak był opuszczony, że nasze towarzystwo było dla niego rozrywką i z widoczną przyjemnością opowiadał nam koleje swego życia. Palila nas ciekawość poznania jego tajemnicy, ale Tom utrzymywał, że nie należało stawiać żadnych pytań, ażeby nie stracić jego zaufania, że naszą delikatnością sprawimy, że sam zacznie się zwierzać, co się też i stało. Łatwo było dostrzedz, że go męczy milczenie, i tylko pewnego rodzaju wahanie zdawało się powstrzymać go od przystąpienia do drażliwego przedmiotu.

(C. d. n.)

Banku austro-węg. i Banku kraj., bo to jest podstawą dobrego rozwoju. Co do stopy procentowej, to mowca jest zdania, że ograniczenie to jest szkodliwe, a oznaczenie stopy procentowej należeć powinno do wydziału Kasy.

R. dr. Stesłowicz pod względem rzeczowym zgadza się z poglądami referenta. Poprawki jednak, żądane przez rząd, nie zgadzają się ze stanowiskiem stołecznego miasta. Ograniczenie wkładek do 12 mil. kor. jest dla miasta upokarzające, jak gdyby miasta nie stać było na większą porękę. Namiestnictwo, odmawiając za twierdzenia statutu, powoływało się na zagrożone jakoby interesy Galic. Kasy Oszczędności. A jednak zdaniem mowcy, stworzenie konkurencji Gal. Kasie Oszczędności przez m. Kasę oszczędności potwierdziłoby tylko energię organów zarządzających tą kasą i konkurencja ta mogłaby Galic. Kasie Oszczędności wyjść tylko na korzyść.

Sprawy pod względem formalnym nie traktowano należycie. Opierając się na pogłosce, że rząd pozwolenia nie da, nie załatwiano aktów, zwróconych przez namiestnictwo jeszcze w r. 1903 i przez cztery lata pozwolono na to, aby akt ten, załatwiony przez magistrat i komisję, nie dostał się wcale pod obrady i uchwały samej Rady miejskiej. Na liczne wnoszone interpelacje odpowiadał prezydent, że sprawa zalega w namiestnictwie, gdy tymczasem formalnie rzecz się inaczej miała. Przykładu obrony otwartej i mężkiej spraw swoich nie dała stolica kraju, rzecz się ograniczała na ustnych konferencyach i układach — zdano się zupełnie na łaskę i niełaskę władz naczelnych. Zawiniono więc w tej sprawie zanażo łagodnym postępowaniem, a i zaniebdaniem prawidłowego toku urzędowania.

R. Lewicki radzi przyjąć na razie to, co jest, a potem starać się o więcej. Mowca nie przeraża ograniczenie do 12 mil., bo gdy zamknięcia okażą dobre rezultaty, można starać się o podwyższenie gwarancji. Również ograniczenie stopy procentowej m. Kasie nie zaszkodzi.

R. Jonaś przemawiał za przyjęciem wniosków referenta.

R. Hudec oświadcza, że będzie głosował za wnioskami referenta, aby miasto przeciw raz uzyskało statut. Ze sprawą m. Kasy oszcz. połączona jest sprawa m. Zakładu zastawniczego, na który ludność Lwowa czeka i dlatego obowiązkiem jest reprezentacji starać się o przyspieszenie tej sprawy.

Wicepr. Ciuchciński wyjaśnia, że deputacje prezydium szły do namiestnika zawsze na wyraźne żądanie Rady m., nie można winić więc tego prezydium o konszachty. Prezydium zresztą zdawało sprawę z konferencji z namiestnikiem.

R. dr. Aschkenase zaznacza, że w sekcji finansowej wszyscy byli zdania, aby przyjąć wszystkie poprawki. Niemniej jednak wszyscy byli rozgoryczeni tym szlendryanem, który namiestnictwu dał broń do ręki, które mogło zarzucić, że samo miasto 4 lata z tem zwlekało. Dziwi mowcę obrona tego szlendryanu w ustach wiceprezydenta. Rzeczą było prezydium zakomunikować odpowiedź namiestnictwa w r. 1903 a nie zatrzymać aktu 4 lata. Wszyscy radni byli zdania, że akt zalega w namiestnictwie, a on tymczasem leżał w prezydium. Mowca nie chce łask od namiestnictwa, ale żąda tego, co się miastu należy.

Wicepr. dr. Rutowski oświadcza, że nie jest zgodne z rzeczywistością, jakoby magistrat zwlekał z odpowiedzią, bo na to odpowiedzieć miała Rada m. Mowca nie chce nikogo bronić, przestrzega jednak, aby nie tracił czasu, bo już Gal. Kasa Oszcz. wniosła do Wydziału kraj. o zmianę statutu w tym kierunku, aby przy tej Kasie stworzyć zakład zastawniczy. Pośpiech zatem pożądany.

Na tem wyczerpano dyskusję.

W końcowym przemówieniu stwierdził referent dr. Głabiński, że miejska Kasa oszczędności jest dla gminy potrzebną nawet niezależnie od Zakładu zastawniczego. Przyjęcie żądań namiestnictwa nie ubliża gminie, ponieważ nie ma znaczenia upokarzającego, lecz ma cechę przejściową ze względu na stan Galic. Kasy Oszczędności i zobowiązanie kraju. Formalnie popełniono ten błąd, że nie załatwiono już w r. 1903 w drodze urzędowej pisma namiestnictwa i pozostawiono całą sprawę ustnym pertraktacjom. Idea autonomiczna wymaga przede wszystkim ścisłej obowiązkowości i kontroli nad własną działalnością i przestrzegania praw gminie służących. W głosowaniu uchwalono jednogłośnie wnioski referenta.

W sprawie wyjaśnienia zabrał jeszcze głos prez. Michalski, podnosząc, że nie słuszny zarzut spada na obecne prezydium, jakoby ono zwlekało z m. Kasą oszcz. Akty tej sprawy złożone zostały jeszcze za dawnego prezydium i mowca za to nie może odpowiadać. Zresztą prezydent, dowiedziawszy się, że statut żądaną miarą nie zostanie zatwierdzony, nie uważał za wskazane wnieść nadaremnie podania.

Po załatwieniu się z m. Kasą oszczędności, miano przystąpić do dyskusji budżetowej. Przedtem jednakże r. Hudec postawił wniosek nagły, aby prezydium miasta przyjęło stenografów na czas dyskusji budżetowej, którzyby spisywali przemówienia radnych a następnie mowy te drukować.

W sprawie tej rozwinęła się obszerna dyskusja.

R. Neuman sprzeciwił się temu wnioskowi. Mów tych drukowanych używanoby jako środka agitacyjnego, a to byłoby zbyt kosztowna zabawka.

R. Biechoński zastrzegł się, jakoby stenografowanie mów było zabawką. Najpoważniejsze ciała parlamentarne mają przeciw stenografów. Stenografowanie mów byłoby hamulcem przeciwko przewłokaniu dyskusji

i kontrolą dla samych mowców. Wobec tego mowca oświadcza się za przyjęciem stenografów. Ponieważ do głosu w tej sprawie zapisało się kilku mowców, wybrano mowców generalnych, r. Hudeca (pro) i r. Markiewicza (contra.)

W rezultacie wniosek r. Hudeca upadł.

Na tem o godz. kwadrans na 10 odcroczono obrady do dziś.

Projekt nowej ordynacji sejmowej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby sejmowej będą przedłożone dwa wnioski z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej z r. 1861: projekt Wydziału krajowego i wniosek posłów ruskich i ludowców, przedłożony przed posła Oleśnickiego.

Wydział krajowy staje w swym projekcie, jak wiadomo, na gruncie rezolucji sejmowej z listopada 1905 r., która domagała się wówczas: 1) odpowiedniego rozszerzenia prawa wyborczego na warstwy ludności, prawa tego dotychczas nie posiadające; 2) utrzymania zasady reprezentacji kuryalnej; 3) odpowiednich postanowień ustawowych, połączonych z pewnym pomnożeniem mandatów, celem zapobieżenia bezwzględemu zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych.

Dzisiejszy projekt Wydziału krajowego stosuje się ściśle do wszystkich trzech postulatów rezolucji.

Sejm krajowy według tego projektu (§ 3 statutu krajowego) składa się zatem ze 179 członków, a mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego.

W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, tudzież rektora Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) ze stu sześćdziesięciu siedmiu posłów wybranych, a to:

1) czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości ziemskich;

2) z trzydziestu dziewięciu posłów miast wymienionych w ustawie wyborczej i izb handlowych i przemysłowych;

3) z siedemdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim;

4) z dziesięciu posłów uzupełniającej klasy wyborczej.

Zaś projekt zmiany § 12 tak się przedstawia:

Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie obrani przez klasę wyborczą wielkich posiadłości ziemskich, jednego posłowie wybrani przez klasę wyborczą miast, izb handlowych i przemysłowych łącznie z posłami wybranymi w oznaczonych w ordynacji wyborczej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Krakowem okręgach wyborczych miejskich uzupełniającej klasy wyborczej, a jednego posłowie, wybrani przez klasę wyborczą gmin wiejskich, łącznie z posłami wybranymi w oznaczonych w ordynacji wyborczej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, okręgach wyborczych wiejskich uzupełniającej klasy wyborczej. Dalszych trzech członków Wydziału krajowego wybiera każdego z osobna całe zgromadzenie sejmowe ze swego grona. Każdy taki wybór przychodzi do skutku bezwzględną większością głosów osób głosujących. Jeżeli przy pierwszym i przy drugim oddawaniu głosów nie uzyska się bezwzględnej większości, natenczas należy przedsięwziąć ściślejszy wybór pomiędzy temi dwiema osobami, które przy drugim oddawaniu głosów otrzymały największą ich ilość.

W razie równości głosów rozstrzyga los.

Wejście w wykonanie tej ustawy proponuje Wydział krajowy, po upływie bieżącego peryodu sejmowego.

W projekcie ustawy, zmieniającej niektóre paragrafy obowiązującej ordynacji sejmowej, uwagi godne są następujące punkty:

Lwów wybiera posłów 8, Kraków 5, Przemyśl 2, Stanisławów 2, Tarnów 2, Tarnopol 2, a Brody, Jarosław, Drohobycz, Biała, Nowy Sącz, Rzeszów, Sambor, Stryj, Kołomyja, Podgórze, tudzież Wadowice z Chrzanowem, Bochnia z Wieliczką, Gorlice z Jasłem, Sanok z Krosnem, Brzeżany ze Złoczowem po jednym.

Dla wyboru posłów uzupełniającej klasy wyborczej, tworzy się dziesięć okręgów wyborczych miejskich (Lwów, Kraków), a 8 wiejskich.

W uzupełniającej klasie wyborczej jest uprawnionym do wyboru każdy obywatel austriacki płci męskiej, który ukończył 24 rok życia, nie pozostaje pod władzą ojcowską, opiekuńczą, lub pod kuratelą, nie posiada prawa wyborczego w innych klasach wyborczych, nie jest od prawa wyborczego ani wykluczony ani wyłączony, a jest w chwili rozpisania wyborów przynajmniej od dwóch lat osiadłym w gminie, a względnie na obszarze dworskim, będącym jego miejscem zamieszkania.

Wniosek posłów ruskich i ludowców jest, jak można było przewidywać, pod każdym względem skrajnym przeciwieństwem projektu, przedłożonego przez Wydział krajowy.

Podajemy najważniejsze punkty:

§ 3 statutu krajowego brzmi jak następuje:

Sejm składa się ze stu sześćdziesięciu członków — a mianowicie: a) z arcybiskupów grecko-rzymsko-

ormiańsko-katolickiego we Lwowie, rz. k. ks. biskupa w Krakowie, gr. k. biskupów w Przemyślu i Stanisławowie, rz. k. biskupów w Przemyślu i Tarnowie. Na wypadek opróżnienia miejsc biskupa lub arcybiskupa, jest członkiem Sejmu administrator dyecezyi, b) rektorów Uniwersytetu we Lwowie i Krakowie i szkoły Politechnicznej we Lwowie, c) prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, d) ze stu czterdziestu ośmiu wybranych posłów, a mianowicie: 1) trzydziestu siedmiu posłów z okręgów wyborczych miast i miasteczek, 2) stu jedenastu posłów z okręgów wyborczych, złożonych z poszczególnych powiatów sądowych — względnie grup powiatów sądowych.

§ 12: Dwóch członków Wydziału krajowego wybierają wrylnie członkowie Sejmu i posłowie wybrani z 37 okręgów wyborczych miast i miasteczek, dwóch członków Wydziału krajowego wybierają posłowie wybrani z 111 okręgów wyborczych złożonych z powiatów sądowych, względnie z grup powiatów sądowych, a innych dwóch członków Wydziału krajowego wybiera Sejm z pomiędzy siebie.

Każdy z tych wyborów następuje absolutną większością głosów. Kiedy taka większość nie da się przy pierwszym i drugim wyborze osiągnąć, to należy przeprowadzić ściślejszy wybór między temi dwoma kandydatami, którzy przy drugim głosowaniu otrzymali więcej głosów.

Na wypadek równości głosów rozstrzyga los.

Projekt sejmowej ordynacji wyborczej obejmuje podział na 140 okręgów wyborczych, złożonych z miejscowości, względnie grup miejscowości, i z powiatów sądowych, względnie grup powiatów sądowych. Lwów wybiera 6, Kraków 4 posłów, inne okręgi po jednym.

Do wyboru posłów na Sejm krajowy, jest — według tego wniosku — uprawniony każdy własnowolny obywatel państwa, który ukończył 24 rok życia, co do którego nie zaszły przyczyny, powodujące wedle obowiązującej ustawy gminnej, utratę czynnego prawa wyboru do reprezentacji gminnej, a to w tej gminie, w której w dniu rozpisania wyboru jest conajmniej 6 miesięcy zamieszkały.

Od prawa wybierania i wybieralności wykluczone są te osoby, które zasądzone zostały wyrokiem sądowym za jakąkolwiek zbrodnię, albo za przestępstwo kradzieży, sprzeniewierzenia, udziału w nich, oszustwa, lub za przewinienie bankructwa.

Posłem sejmowym może być wybrany każdy, który: a) jest obywatelem austriackim, b) ma lat 30, c) znajduje się w pełnym używaniu wszystkich praw obywatelskich; d) ma według postanowień poprzednich tej ustawy prawo wybierać posła sejmowego w którejkolwiek kuryi wyborczej (według projektu Wydziału krajowego punkty a, b, c, są tu identyczne, zaś według punktu d, może być wybrany posłem, kto ma prawo głosowania w którejś z klas wyborczych w kraju).

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

W obronie hajdamaków.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ prowadzi kampanię w obronie aresztowanych akademików ruskich i twierdzi na podstawie rzekomo urzędowych informacji, że rząd oświadcza się za ich uwolnieniem.

W tym samym dzienniku były poseł ruski Barwiński potępia demokratów narodowych w Królestwie Polskim, jako reakcjonistów.

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcjonowanie ustawy o urzędnikach państwowych.

„Wiener Ztg.“ ogłasza nadanie członkom Izby panów bar. Chlumetzkemu wielkiej wstęgi orderu Stefana, a bar. Czeditkowi orderu żel. korony I klasy.

Minister oświaty nadał profesorowi polskiego gimn. w Przemyślu Karolowi Czajkowskiemu posadę w akademickim gimnazjum we Lwowie.

Skon ks. Klementyny Koburskiej.

Wiedeń. (TBK.) W obecności cesarza, członków domu cesarskiego, członków rodziny Koburskiej, ks. bułgarskiego, zastępców cesarza niemieckiego, króla angielskiego, cara, papieża, królów włoskiego, hiszpańskiego, saskiego, rumuńskiego, serbskiego; dalej w obecności ministrów, członków ciała dyplomatycznego i t. d. odbyło się o godz. 4 popołudniu w pałacu koburskim pokropienie zwłok ks. Klementyny Koburskiej. O godz. 6-30 wieczór odwieziono zwłoki na dworzec kolei Północnej a następnie koleją do Koburga, gdzie będą pogrzebane.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Izba posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o ubezpieczeniu robotników. Przy końcu posiedzenia poseł Sasz wniósł i uzasadniał interpelację w sprawie zadłużenia urzędników.

Budapeszt. (TBK.) Komisja zamknięć rachunkowych Izby posłów odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym prezydent ministrów Wekerle przedłożył akta, dotyczące spensjonowania o. prezydenta ministrów Fejervarego.

Z aktów tych wynika, że Fejervary ma 54 lata służby, należy mu się przeto według ustawy najwyższa pensja, którą prezydent ministrów w dniu 1 maja 1906 polecił mu wypłacić. Oprócz pensji 16.800 koron, które baron Fejervary pobiera w charakterze kapitana przybocznej gwardyi, ma on ustawowe prawo do pełnej pensji ministerialnej w kwocie 16.000 koron, ponieważ

obecne jego stanowisko nie jest urzędem państwowym, lecz dworskim. Komisya przyjęła te akta do wiadomości.

Z Czech.

Praga. (Tel. wł.) Po ukończeniu sesji jesiennej sejm, marszałek krajowy ks. Jerzy Lobkovitz ma ustąpić, a na jego miejsce ma być mianowany ks. Ferdynand Lobkovitz.

W piątek ma nastąpić ostateczne zredagowanie manifestu wyborczego stronnictwa młodoczeskiego.

Z Sejmów.

Gorycja. (TBK.) W sejmie stronnictwo słoweńsko-demokratyczne postawiło wniosek w sprawie zaprowadzenia głosowania powszechnego do sejm.

Wybory do Dumy.

Wilno. (Tel. wł.) Z gubernii mińskiej wybrani zostali sami Rosyanie. Z gubernii mohilewskiej wybory odbędą się w nadchodzącą niedzielę.

Kijów. (Tel. wł.) W gubernii wołyńskiej Polacy zupełnie przepadli, przeszli Rosyanie z prawicy, przeważnie chłopci.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ogólna liczba wybranych dotąd posłów do Dumy wynosi 226, z czego jest 8 monarchistów, 11 zwolenników prawicy, 16 umiarkowanych, 9 październikowców, 1 ze stronnictwa pokojowego odrodzenia, 40 kadetów, 28 socjalnych demokratów, 14 członków stronnictwa pracy, 34 z lewicy, 42 posłów narodowców, 11 bezpartyjnych, 3 ze skrajnej lewicy. Pomoczący wybrani jest 18 członków poprzedniej Dumy.

Ryga. (Tel. wł.) Z Infant (gub. liflandzka) nie wybrano ani jednego Niemca na posła do Dumy, tylko Estów i Łotyszów, tak samo z Estonii (gub. estlandzka). Wszyscy należący będą do opozycji.

Ryga. (Tel. wł.) Redaktorowie odpowiedzialni szefu tutejszych czasopism z polecenia gubernatora zostali pozbawieni prawa głosowania.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.” ogłasza wywiad u pewnego dyplomaty w sprawie wyborów do Dumy. Dyplomata ów wyraził mniemanie, że porażka rządu rosyjskiego jest już faktem spełnionym. Duma okaże się zdolną do pracy, jeśli rząd zawrze kompromis z kadetami.

Ponowne rozwiązanie Dumy byłoby dla rządu fatalne, ponieważ tylko konstytucyjna Rosya może liczyć na pomoc finansową Francji.

Odessa. (TBK.) Posłem do Dumy wybrany został kandydat stronnictwa kadetów Pergament, izraelita, 44 głosami przeciw socjalnemu demokracji Malantowiczowi, który otrzymał 33 głosy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczorajsze wybory wypadły nieco pomyślniej dla prawicy. Z 304 wybranych należy 77 posłów do prawicy, 43 do narodowców, z czego połowę należy również zaliczyć do prawicy, 182 posłów należy do lewicy, 2 nieznanymi przekonań politycznych.

Mowa tronowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Car odczyta mowę tronową przy otwarciu Dumy w pałacu Zimowym, gdzie czynione są przygotowania do przyjęcia posłów.

Związek Rusinów.

Lublin. (Tel. wł.) W Chełmskim utworzył się niedawno związek włościański z rezydencją w Chełmie, zadaniem którego jest rozwój narodowy Rusinów i walka z moskiewszczyzną. Ów związek obecnie agituje usilnie w celu przeprowadzenia swych kandydatów na prawyborców, celem wyboru posła od ludności prawosławnej. Przeciw związkowi temu wystąpiło duchowieństwo prawosławne, popierane przez władze miejscowe. Związek włościan rusińskich jednocześnie sprzeciwia się odłączeniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i w odezwach swych, rozrzuconych po wsiach, tłumaczy Rusinom, że Polacy jako naród podbity i nieposiadający własnego państwa jest mniej niebezpieczny dla Rusinów, niż Rosyanie, walka z którymi o prawa narodowe Rusinów byłaby niemożliwa.

Z zamętu.

Odesa. (TBK.) Na tutejszej giełdzie zbożowej nie było wczoraj zupełnie obrotów. Eksporterzy i handlarze zbożem wcale na giełdę nie przybyli.

Tyflis. (Pet. Ag.) W pobliżu fortecy Askieran o 40 wiorst od Suszy niewiadomi sprawcy zastrzelili podpułkownika kozaków i strażnika ziemskiego.

Odessa. (TBK.) Dwaj marynarze zamordowali wczoraj wieczorem kapitana okrętu Zolotarewa, ponieważ kazał on uwięzić strajkujących towarzyszy.

Pamiętniki Kuropatkina.

Petersburg. (Pet. Ag.) „Russkij Inwalid” donosi, że czterotomowe dzieło Kuropatkina o wojnie rosyjsko-japońskiej drukowane będzie na koszt państwa. Ponieważ autor nie miał do dyspozycji wszystkich tajnych dokumentów, nie można tego dzieła uważać za dokument. Nieprawdziwe jest doniesienie „Timesa”, jakoby władze skonfiskowały dzieło Kuropatkina.

Z parlamentu niemieckiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Die Zeit” w Berlinie urządził wywiad u posła Koriantego, który zapowiada jaknajstrzejszą opozycję przeciwko rządowi i chciałby z centrowcami iść w zgodzie.

Berlin. (TBK.) Parlament wybrał wczoraj prezydentem hr. Udoną Stolberga (konserwatystę) 214 głosami na 383 głosujących. Na p. Spahna z centrum padło

głosów 164, na Paaschego (nar. lib.) 4, a na br. Hartlinga (centr.) 1 głos.

Pierwszym wiceprezydentem został Paasche, narodowy liberal, 209 głosami na 382 głosujących, przyczem 167 kartek oddano pustych a 6 głosów było rozstrzelonych. Drugim wiceprezydentem wybrano posła Kaempfa (wolnomyślnego) 255 głosami na 379 głosujących; 166 głosów było nieważnych, reszta rozstrzelonych.

Po dokonaniu wyboru 8 sekretarzy posiedzenie zamknięto; następnę w poniedziałek.

Nietakt rosyjski.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris” donosi z Tulonu, że dowódca znajdującej się tam eskadry rosyjskiej nie chciał uzupełnić swych zapasów u kupców francuskich, lecz zwrócił się do firm greckich i niemieckich. Gremium kupców tulońskich z tego powodu urządziło zgromadzenie, na którym uchwalono zaprotestować plakatami przeciw temu postępowaniu dowódcy eskadry rosyjskiej.

Francuskie sprawy urzędowe.

Paryż. (TBK.) Większa część dzienników stwierdza, że onegdajsze głosowanie w Izbie było wielkim zwycięstwem ministra Brianda. Pisma nacjonalistyczne i umiarkowane republikańskie wyrażają zadowolenie z powodu rezultatu głosowania. Briand przemawiał jako szef rządu, gdy tymczasem nieprzejednana polityka prezydenta ministrów Clemenceau doznała klęski. Dzienniki ultraradykalne ostro atakują Brianda.

Paryż. (TBK.) Prefekt departamentu Sekwany, Selve, odbył wczoraj przedpołudniem 1 godzinną konferencję z prez. min. p. Clemenceau.

Zmarli.

Paryż. (TBK.) Znakomity chemik Moisson, który niedawno temu otrzymał nagrodę Nobla za rok 1906, zmarł wczoraj wskutek operacji, której się musiał poddać.

Paryż. (TBK.) Rumuński minister spraw zagranicznych Lahovary, po dokonanej operacji, umarł tu wczoraj rano.

Echa rewizji w nuncyaturze.

Paryż. (TBK.) Wobec doniesienia dziennika „Libre Parole”, jakoby wśród papierów, skonfiskowanych u msg. Montagniego, znajdowały się także listy ambasadora niemieckiego, potępiające postępowanie rządu francuskiego w sprawie kościelnej, zapewniają ze strony kompetentnej, że ani ambasador niemiecki ks. Radolin, ani żaden inny członek ambasady ani takiego, ani żadnego innego podobnego listu do ks. Montagniego nie pisał, ani też w inny sposób zdania swego w wymienionej sprawie nie wyrażał.

Ze Skupczyny serbskiej.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna po 10-dniowej dyskusji nad interpelacją młodoradykałów, odrzuciła 84 głosami przeciw 47 wniosek, potępiający postępowanie policyi wobec posłów opozycyjnych. Po głosowaniu opozycja opuściła salę obrad, poczem 84 głosami przeciw 1 przyjęto wniosek, postawiony z partii rządowej, o przejście do porządku dziennego, z wyrażeniem uznania i zupełnego zaufania dla ministra spraw wewnętrznych Proticza i podwładnych mu organów.

Burze.

Londyn. (TBK.) W Anglii panują silne burze. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą sprawozdania o szkodach na lądzie i morzu. Szczególnie gwałtowny orkan szczyrzy się w kanale La Manche. Wszystkie parowce, które wyjechały od strony łądu stałego, spóźniły się. Z różnych stron donoszą o gradach, śnieżycach i nawalnicach.

Spór japońsko-amerykański.

Honolulu. (TBK.) Przybyły tu 3 japońskie krążowniki wojenne. Pięć tysięcy osiadłych tu Japończyków zgotowało eskadrze entuzjastyczne przyjęcie. Na cześć oficerów i żołnierzy japońskich tutejsi Japończycy i Amerykanie urządzają różne uroczyste obchody.

Rzym. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła projekt wzniesienia w Rzymie pomnika Carducciemu.

Wilemstad (Caracas). (Niem. Tow. kab.) Ze źródeł rządowych donoszą, że rewolucjonista Paredes, który dostał się do niewoli, został zastrzelony.

NA MARGINESIE.

Hej, Giewoncie — Ty rycerzu
Naszych Tatr — ty siło śpiąca!...
W granitowym Twym puklerzu
Twa potęga — dziś drzemiąca!

Ległeś z dumą na strażnicy
Polskiej ziemi-niewolnicy,
Wszystkim wichrom czoło stawiasz,
Swą potęgą Tatry wslawiasz!...

Chmury na Cię często wchodzą,
Jakby z skargą tam przychodzą...
Polskiej ziemi lzy przynoszą
I Twe zwłoki nimi rosą!...

Tam w dolinie — bój się wzbiera,
Lud się dźwiga... i spoziera
Na strażnicę!... Hasła czeka,
Bo już walka niedaleka!...

Zakopane

A. KRASZEWSKI.

Kronika sejmowa.

Komisya budżetowa wybrała wczoraj II zastępcą przewodniczącego w miejsce p. D. Abrahamowicza, p. Skalkowskiego. Sprawozdawcą generalnym budżetu wybrany został p. Milewski.

Komisya budżetowa prowadziła rozprawę ogólną nad budżetem funduszu szkolnego krajowego (referent p. Kozłowski). Następnę posiedzenie tej komisji odbędzie się dziś popołudniu o godz. 5.

Komisya górnicza odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Gorayskiego. Sprawozdanie Wydziału krajowego o górnictwie przydzielono do referatu p. Wiśniewskiemu; referentem zaś projektu rządowego krajowej ustawy naftowej, która ma być wniesioną w najbliższych dniach do Izby, ustanowiono p. Małachowskiego. Zarazem na wniosek posła Gorayskiego wyraziła komisya podziękowanie i uznanie za jego gorliwą i skuteczną pracę w przeprowadzeniu ustawy naftowej w Radzie państwa.

W dyskusji generalnej nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o górnictwie zabierali głos pp. Gorayski, Wiśniewski, oraz prof. Syroczyński.

Podniesiono konieczność reorganizacji szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu. Projekt nowego statutu tej szkoły będzie komisji przedłożony.

Najbliższe posiedzenie komisji górniczej odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Komisya drogowa wybrała subkomitet, złożony z pp. Stanisława Jędrzejowicza, Wł. Czaykowskiego, Mieczysława Urbańskiego, Moysy, Gnoińskiego. Komitet ten przeprowadził szczegółową rozprawę nad niektórymi paragrafami ustawy drogowej.

Komisya sanitarna ukończyła obrady nad sprawą założenia Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju i przyjęła wnioski referenta p. Jabłońskiego z niektórymi poprawkami p. Czaykowskiego.

Następnę przyjęto sprawozdanie p. Federowicza w przedmiocie rozszerzenia szpitala w Tarnowie. W końcu po dyskusji, w której brali udział pp. Jabłoński, Wurst, Bednarski i członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz, uchwalono wnioski referenta p. Marsa w przedmiocie działalności Wydziału krajowego na polu sanitarnem.

Komisya szkolna obradowała wczoraj nad referatem p. Wład. Jaworskiego, w sprawie noweli do ustawy o Radzie szkolnej krajowej. Po ogólnej i szczegółowej dyskusji została ustawa przez komisję przyjęta w osnowie, przez nas już podanej wedle wniosków posła Bobrzyńskiego i tow. Następnę posiedzenie komisji dzisiaj wieczorem. Na porządku dziennym projekt ustawy o seminariach nauczycielskich.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 4 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	727.3	-1.6	SW.6	0.0	+5.8	-1.6
2 popoł.	726.1	+5.1	SW.8			
9 wiecz.	721.3	+4.4	SW.7			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej i na Bukowinie:

Zmienne, następnę opady, żywe wiatry, łagodnie.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, deszcz; silne i burzliwe wiatry, łagodnie, potem pogorszenie.

→ **Ruch kolejowy.** Lwowska Dyrekcya kolei donosi:

Ruch ogólny na szlaku Stryj—Chodorów podjęto na nowo d. 19 bm. pociągami nr. 3313. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch pociągów towarowych między stacyami Stróże i Nowy Zagórz na przeciąg około 2 dni. Ogłoszone w d. 13 bm. ograniczenie przyjmowania próżnych cystern z przeznaczeniem dla Borysławia zniesiono z dniem 20 bm.

→ **Mianowania.** Minister wyznał i oświaty zamianował zwyczajnego profesora dr. Wacława Láskę, wiceprezesem, a zwyczajnego profesora Romana Dzieślewskiego, dalej nadzwyczajnego profesora Jana Boguckiego, oraz inspektora kraj. dyrekcyi skarbu Stanisława Gawła, członkami c. k. komisji egzaminacyjnej na kursie geometrii mierniczych we Lwowie.

Następnę zamianował minister zwyczajnego profesora dr. Wacława Láskę, członkiem c. k. komisji egzaminacyjnej dla II egzaminu państwowego na wydziale inżynierii w szkole politechnicznej we Lwowie.

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** W. zgromadzenie członków stow. przemysłowego samoistnych krawców, krawczyń i kuśnierzy odbędzie się w sali „Gwiazdy” 25 bm. o g. 7 w. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie kasowe za r. ub. 3. Sprawozdanie przełożeństwa. 4. Budżet na rok 1907. 5. Subwencje dla kasy chorych uczniów i uczenic. 6. Wniosek w sprawie sztandar. 7. Wniosek przyznania subwencji dla stowarz. żydowskich krawców. 8. Wniosek o zakupno realności. 9. Wybór 50 delegatów do Kasy chorych towarzystwa. 10. Wnioski członków.

→ **Z życia młodzieży.** I. Posiedzenie Kółka literackiego Tow. akad. „Zjednoczenie”, odbędzie się w piątek d. 22 b. m. o godz. 7 w. w lokau Towarz. (Helmńska 6) Odczyt ak. Jakóba Geschwinda „O Leopoldzie Staffie”.
I. Posiedzenie Kółka artystycznego Tow. akadem.

„Zjednoczenie“ odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. o g. 6:30 w. w lokalu Towarz. Mówić będzie akad. Alfred Kohl „O Zygrydydzie“ Wagnera, z ilustracją forpianową prof. Teodora Pollaka.

→ Na bursę polską T. S. L. we Lwowie. W ostatnim wykazie ofiarodawców ogłoszoną składkę uzupełnić należy tem, że złożyli ponadto dr. Marcin Horowitz 50 koron, a p. Jerzy Russmann 10 koron.

→ **Zamiast wieńca na trumnę** s. p. Izydory Winnickiej, złożyła rodzina Żulińskich 10 kor. na rzecz uczestników powstania 1863 roku.

→ **Sprawozdanie wydz. Tow. prawniczego** wyszło już z druku. Tow. miało w ub. r. w dochodach 3.729 kor. 79 hal., w rozchodach 3.504 kor. 42 hal. Stan unduszów (ks. Gal. Kasy Oszcz.) wynosi 1.123 kor. 31 hal. Zakupiono do biblioteki 33 dzieła w 46 tomach, wypożyczono 58 dzieł. Liczba członków założycieli doszła do 44, członków czynnych do 217 (z tych 6 zmarło w b. r.).

→ **W schronisku nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem** będą wolne od 1 marca trzy miejsca a od 1 kwietnia siedem miejsc dla osób, potrzebujących kuracji klimatycznej, zagrożonych chorobą piersiową lub w początkach tej choroby. Pacjenci, którzy mają zamiar umieścić się w Schronisku, zechcą zgłosić się osobiście lub pisemnie celem powzięcia bliższych informacji w wydziale Stowarzyszenia „Schronisko dla nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem“ lub u prezesa p. Józefa Turka.

→ **Odświeżenie epitafium ks. Sapiehów.** W kościele archikatedralnym obrz. lać. odbyło się wczoraj o g. 9 rano odświeżenie i poświęcenie epitafium s. p. Leona i Jadwigi z hr. Zamojskich Sapiehów. Ceremonii religijnych dopełnił ks. kanonik Adam Sapieha, który też odprawił mszę przed głównym ołtarzem. W nabożeństwie oprócz rodziny ks. Sapiehów, obecne było grono osób, przeważnie ze sfer arystokratycznych, między innymi marszałek kraju hr. Stanisław Badeni.

Epitafium dłota prof. Popiera mieści się w presbiterium. Napis układu p. Kazimierza Morawskiego z Krakowa, brzmi jak następuje:

Leon książę Sapieha Kodeński
* 1803 † 1878.

Młodzieńcem ze służby skarbowej Księstwa Kongresowego przeszedł do szeregów w r. 1831 i krzyż dzielnosci uzyskał.

Z majątku wyzuty — w Galicyi osiadł, gdzie służąc i kierując słowem, czynem, miłością, życie polskie dźwigał, utrwał. Sejmu krajowego pierwszy marszałek, Towarzystwa kredytowego ziemskiego i gospodarczego pierwszy prezes. Pracę społeczną na nowe drogi wprowadził. Hartu, stałości, serdecznej służby wzór dla pokoleń.

Jadwiga z hr. Zamojskich księżna Sapieżyna
* 1806 † 1890.

Męża dziełem wtórowała dzielnie przy domowym ognisku. Matka i żona, pełna, krzyżami uwielbiona. W służbie Boga, Ojczyzny, bliźnich niestrudzona. Biednych, chorych, opuszczonych wierna jałmużnica. Licznych miłosierdzia przybytków założycielka. Sercem, ręką, pracą przodowała w świadczeniu miłości.

R. I. P.

Erant autem justi ambo ante Deum
Incidentes in omnibus mandatis et justificationibus
Domini. (Luc. V.)

→ **Po napadzie na uniwersytet.** W numerze z 15 bm. w artykule „Ruska kwestya uniwersytecka“ pisze „Czernowitzer Allg. Ztg.“, że sprawa ruskiego uniwersytetu w Austrii stanęła na porządku dziennym, jednak stanęła nie dlatego, jakoby była kwestyą aktualną, piekącą, ale prosto dlatego, że sposób i środki akcyi rusińskiej są niebywale i nieznanne w historii austriackich akademij. I już z góry wypowiada autor przekonanie, że to jeszcze pytanie, czy tą drogą Rusini co wskórają. Streściwszy dalej pokrótce przebieg walki o rusiński uniwersytet, zrazu nieudały zamach na lwowski uniwersytet i następny przez masowe wkroczenie (Massen-inwasion) na czerniowiecki uniwersytet, a w końcu jak znowu młodzież ruska podjęła dawne próby zniszczenia lwowskiego uniwersytetu, posuwając się stopniowo do gwałtu, objaśnia autor, że żądanie ruskiego uniwersytetu nigdy nie było żądaniem całego narodu, ale punktem programu politycznego jednego tylko odłamu ruskiej inteligencji, że kiedy gorączkowa akcyja o ruskie szkoły średnie sprowadziła niebezpieczeństwo zapomnienia o sprawie uniwersytetu, że wtedy ten nierozważny wybuch młodzieży uniwersyteckiej nie tyle był skierowany przeciwko Polakom, ile przeciwko obojętnym tej sprawie Rusinom.

Teraz przychodzi w artykule wspomnianym ekwilibrystyka myśli, która zasługuje na szczególną uwagę: Droga, którą poszła ruska młodzież, sprowadziła ją z politycznej na pole karnosądowe a wandalizm, jakim się bojownicy posługiwali, wcale nie może im przysporzyć sympatyj.

Kwestya uniwersytetu ruskiego — wypowiada autor przekonanie, została teraz więcej niż kiedykolwiek skomplikowaną i powikłaną. Wykazaniem dosadnie jedynie pozostało, że lwowski uniwersytet polskim jest i polskim musi pozostać. Nie przesądzając kwestyi ruskiego uniwersytetu, o tem jednak pamiętać należy, że z pewnością nie może on powstać na drodze zrutenizowania polskiego. Ruski zaś uniwersytet nie powstanie także z niczego — to prawda, potrzeba bowiem sił fachowych, potrzeba funduszków, potrzeba opinii rządu,

że czas stosowny do założenia ruskiej akademii już nadszedł. Czy to jednak prędko nastąpi — wielkie pytanie, albowiem polityka ruska musi w przyszłości zająć się wpierym kwestyją chleba, kwestyją ekonomicznego dobrobytu swego narodu, a później dopiero sprawą narodowego uniwersytetu — kończy autor we wspomnianym artykule.

Sledztwo w sprawie napadu na uniwersytet postępuje ogromnie szybko. Przesłuchiwanie świadków jest już na ukończeniu. Sledztwo utrudnia okoliczność, że znacznej części obwinionych, których policja po aresztowaniu wypuściła na wolność, nie można wysledzić i oprócz aresztowanych pierwszego dnia, zdołała zandarmerya wysledzić zaledwie kilku obwinionych. Dziwnie wobec tego faktu brzmi bombastyczny zwrot aresztowanych w odezwie do prezydenta sądu, zawiadamiającej o zamiarze „strajku głodowego“, że studenci ruscy „biorą na siebie pełną odpowiedzialność karną i nie mają zamiaru udaremnić sledztwa“.

Okoliczności, wśród jakich pojawiła się „zajawa“ aresztowanych do prezydenta sądu, wskazuje na to, że projekt wyszedł z poza murów więzienia.

Jak donosi „Rusian“, prezydent sądu odpowiedział aresztowanym na ich oświadczenie, przedstawieniem na piśmie, że „strajk głodowy nie doprowadzi do żadnego skutku“.

Wczoraj aresztowano znowu jednego z obwinionych o udział w napadzie, stud. praw Pawła Łysiaka. „Dilo“ donosi, że redaktor pisma „Hromadzkij Hołos“ inż. P. Wołosienko otrzymał wczoraj wezwanie sądowe na dzień 21 b. m. jako obwiniony o współudział w napadzie na uniwersytet.

→ **Na co czekają?** Na rogu ul. Mickiewicza i Brajerowskiej stoi wspaniała kamienica, własność jakiejś hrabiowskiej rodziny, koło której, jak zima długa, stoją drągi, ostrzegające przechodniów przed niebezpieczeństwem spadnięcia śniegu z dachu. I publiczność z obawy o całość swych głów omija wspaniałą tę kamienicę, brodząc w śniegu, wodzie i błocie, które stale zalegają ul. Brajerowską. A trzeba dodać, że kamienica ta sąsiaduje z gmachem dyrekcji policji, do której codziennie spieszą setki interesentów, przeklinając władzę bezpieczeństwa, która nie chce, nie może, lub boi się przypomnieć właścicielom kamienicy o obowiązkach usuwania śniegu z dachów. Publiczność tak się przyzwyczaiła do tych drągów, podpierających kamienicę, że wprost dziwi się, jeżeli którego mroźniejszego dnia ozdób tych zabraknie. Ciekawa rzecz, na co czeka policja, zwlekając z wezwaniem do usunięcia śniegu. Czy może na jakiś wypadek, aby był temat do kronik policyjnych?

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20 lutego b. r.

Hotel Imperial. Ks. Teresa Sapieżyna z Białca, hr. Stanisław Grochoński z Pietniczan, hr. Klemens Dzeduszycki z Martynowa, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszacina, eksk. Adam Jędrzejowicz z Staromieścia, br. Adam Horoch z Winniczek, Jan Wiktor z Zarszyna, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, hr. Mieczysław Poniński z Krakowa, Konstanty Kownacki z Switarzowa, Jan Kleski z Kołomyi, Tytus Buynowski z Rzeszowa, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Jan Federowicz z Krakowa, dr. Juliusz Leo z Krakowa, Jan Hupka z Niwisk.

Zmarli.

We wowie: Aniela ze Stachowiczów 1-v. Zaborowska 2-v. Piotrowska lat 88. — Marya z Łączyńskich Tyszkowska, wdowa po właścicielu dóbr, lat 58. — Michał Balda, emer. konduktor kolei państw., lat 64. — Adolf Wertsch, reprezentant lwow. filii fabryki maszyn Clayton et Shuttleworth Ltd, lat 63. — Norbert Just, wermistrz kolei państw., lat 73. — Fr. Scheibelreiter, emer. kapelm. wojskowy lat 81. — Julian Glixeli, b. urzędnik Banku hipotecznego. lat 49.

W Nowym Sączu: Ludwik Józef Dobrowolski, emer. radca sądu kraj., lat 48.

W Rzeszowie: Zofia z Szymanowskich hr. Wallis-Carighmain, właśc. dóbr ziemsk., lat 82.

W Krakowie: Antoni Stryjeński, uczeń VII kl. gimn. św. Jacka, lat 19.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 20 lutego. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42.20 do 42.60.

Tendencja: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Z targów handlowych.

Wiedeń: dn. 20 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p.

z r. 1880 3 proc. 270.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 252.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 250.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 445 —, Clary zł. —, m. k. 139.50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 94.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palfy 40 zł. m. 45 174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 83.—, Pożyczka salcburska 175.60, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 175.10, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.50.

Berlin, d. 20 lutego. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Paryż, d. 20 lutego. Trzy procentowa renta 95.52, mąka —.—.

Frankfurt, dnia 20 lutego. Austr. kred. 215.10, Laura 146.75, Disconto 184.55. Koleje państwowe 245.25, Alpiny —.—. Usposobienie: silne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 21 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 684.50 Akcye węgier. Zakładu kredyt. 837.— Akcye Anglo banku 316.— Akcye Unionbanku 589.—, Akcye Landerbanku 468.50, Akcye Bankvereinu 569.—, Akcye Boden credit 1083.—, Akcye gal. Banku hipot. 584.— Akcye kolei państwowych 686.50, Akcye kolei południowej 166.— Akcye Tramway A. —.—, B. —.—, Akcye kolei Elbethal 452.25, Akcye kolei półn. 5605.— Akcye kolei czern. 579.— Akcye Alpiny 626.—, Akcye Rima Muranyi 573.—, Akcye Prag. Tow. żel. 2671.— Akcye Fabryki broni 563.—, Akcye tur. tyton. 425.50, Akcye galic. karpac. Tow. naft. 640.— Oblig. węg. ind. —.— Renta majowa 99.10, Austr. Renta koronowa 99.05 Węg. Renta koronowa 95.40, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.85, 4 proc., listy Banku hip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.75, 4 proc. listy Banku kraj. 98.— 4 1/2% listy Banku kraj. 102.25, 5 proc. komunalne obugacye Banku kraj. —.—, Obligacye propinacyjne 99.75, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.85, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.85, Losy tureckie 176.—, Marki 117.63, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.05.

Usposobienie: Przebieg bez ochoty. Zamknięcie silne wskutek Berlina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie przedpołudniowej panowała silna tendencja wskutek lepszego osądzania sytuacji w kwestyi ugody z Węgrami, później nastąpiła słaba dyspozycja we wszystkich kierunkach. Południowa giełda odbyła się przy usposobieniu bezochotnem.

Berlin, d. 21 lutego. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 215.—, Staatsbahn 146.50 Disconto Comandit 184.75 Berlin. Tow. handl. 171.75 Laura 245.—, Bohumery 242.50 Kolej połudn. wschodnio-bruska —.—, Rubel za got. 215.65, Kolej warsz.-wied. 127.75, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 154.50, Losy tureckie 146.10 Renta włoska —.—, Harpener* kopalnia węgla 221.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombardy 32.20, Kolej Henry 145.60, Niemiecki bank narodowy 135.10, Kanada Preferred 187.—, Akcye żegluga hamburskiej 150.80, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 295.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67.60, 3.8 proc. renta rosyjska 71.50 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 73.70, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 71.40 Rheinische Stahlwerke 202.25, Gelsenkirchen 214.25.

Berlin, d. 21 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcye kredytowe 215.—, Staatsbahn 146.50, Lombardy 32.20, Disconto Comandit 184.75, Ruble 215.65.

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 21 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.10, Austr. renta złota 99.75 Austr. akcye kredytowe 215.20, Staatsbahn 146.80, Lombardy 32.25, 4-proc. austr. renta koronowa 99.—.

Tendencja: zaledwie stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 lutego. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.49 do 7.50. Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.86 do 7.87, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6.80 do 6.81, Zyto na paźdz. od 6.77 do 6.78, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.46 do 7.47. Owies na paźdz. od 6.66 do 6.67. Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.33 do 5.34, kukurudza na maj 1907 od 5.18 do 5.19, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13.25 do 13.35. Pogoda: piękna.

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“
kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Kto nadesła całoroczną przedpłatę i 35 hal. na koszty przesyłki poleconej, otrzyma natychmiast obraz „Chwała Polski“, wartości 1 kor. 80 hal.

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5.